

Sygn. akt III AUa 973/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Grubba
Sędziowie:	SSA Alicja Podlewska SSA Jerzy Andrzejewski (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2017 r. w Gdańsku

sprawy I. Ż.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji I. Ż.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 kwietnia 2017 r., sygn. akt VII U 977/17

oddala apelację.

SSA Alicja Podlewska SSA Bożena Grubba SSA Jerzy Andrzejewski

Sygn. akt III AUa 973/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 sierpnia 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił ubezpieczonej I. Ż. prawa do przeliczenia emerytury. W uzasadnieniu organ wskazał, iż do wyliczenia wysokości emerytury uwzględniono 35-letni staż pracy oraz wskaźnik podstawy wymiaru wynoszący 190,34%, świadczenie też zwaloryzowano. Organ rentowy wskazał, że w celu ewentualnego dokonania przeliczenia świadczenia należy złożyć wniosek wraz z dokumentem potwierdzającym wysokość wynagrodzenia.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona wskazała, że jej zdaniem zmniejszenie przyznanego jej w maju 1989 roku wskaźnika wynoszącego 108,7% do 100,24% na koniec 2015 roku jest krzywdzące. Nadto wniosła o doliczenie do podstawy wymiaru emerytury wynagrodzeń z tytułu zatrudnienia w (...) od 28 kwietnia 1979 roku: 5.000 zł + dodatek funkcyjny 2.500 zł, od 18 lipca 1979 roku: 5.500 zł + dodatek funkcyjny 2.500 zł, od 16 lipca 1980 roku: 6.000 zł +

dodatek funkcyjny 2.500 zł, od 10 października 1980 roku: 6.500 zł + dodatek funkcyjny 2.500 zł i od 14 lipca 1981 roku 7.000 zł + dodatek funkcyjny 2.500 zł, jak również w powyższym okresie 18% premii rocznej, 13-tej pensji według „przepisów solidarnościowych i postsolidarnościowych”. Nadto, skarżąca wniosła o dokonanie właściwego wyliczenia emerytury od „lat 90-tych”.

Pozwany w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2017 roku oddalił odwołanie. Sąd ten po przeprowadzeniu dowodów z dokumentów załączonych do akt sprawy oraz akt emerytalnych ustalił następujący stan faktyczny.

I. Ż. jest uprawniona do emerytury od dnia 1 czerwca 1982 roku. W związku z zatrudnieniem w (...) uzyskała wynagrodzenie będące podstawą wymiaru składek w następujących wysokościach: za rok 1978 – 105.192 zł, za rok 1979 – 118.870 zł, za rok 1980 – 137.425 zł, za rok 1981 – 132.770 zł. Wynagrodzenie to obejmowało wynagrodzenie zasadnicze, dodatek za wysługę lat, dodatek funkcyjny i premię regulaminową. Nagrodę z funduszu ubezpieczonej wypłacono w kwietniu 1982 roku za miesiące od czerwca 1981 roku do marca 1982 roku w kwocie 7.000 zł, zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1976 roku (Mon.Pol. 43/7 poz. 212).

Ogłoszone roczne kwoty przeciętnego wynagrodzenia za powyższe lata kształtowały się następująco: za rok 1978 – 58.644 zł, za rok 1979 – 63.924 zł, za rok 1980 – 72.480 zł, za rok 1981 – 92.268 zł. Stosunek podstawy wymiaru za powyższe lata do rocznej kwoty przeciętnego wynagrodzenia wyniósł: za rok 1978 – 179,37%, za rok 1979 – 185,96%, za rok 1980 – 189,60%, za rok 1981 – 143,90%. Do wyliczenia wysokości emerytury uwzględniono ubezpieczonej 35-letni staż pracy. Do ustalenia podstawy wymiaru przyjęto wynagrodzenie z okres od 1 stycznia 1978 roku do 31 grudnia 1980 roku w oparciu o zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 17 grudnia 1992 roku wystawione przez (...), z którego wynika, że ubezpieczona osiągnęła wynagrodzenie w roku 1978 – 105.192 zł, w roku 1979 – 118.870 zł oraz w roku 1980 – 137.425 zł. Wskaźnik podstawy wymiaru wyliczony z w/w lat wyniósł 184,98 %, po ubruttowaniu 190,34%. Wskaźnik postawy wymiaru za lata 1979-1981 wynosi 173,15 %, po ubruttowaniu 177,76%, a więc jest niższy od wskaźnika podstawy wymiaru za lata 1978-1980.

Emerytura ubezpieczonej jest waloryzowana z uwzględnieniem wskaźników corocznie ogłaszanych przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego. W 1999 roku ubezpieczona nie występowała do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem o przeliczenie emerytury. Wniosek o przeliczenie emerytury złożyła dopiero w dniu 25 lipca 2016 roku, wskazując w uzasadnieniu, że przy ustaleniu wysokości emerytury nie wzięto pod uwagę dodatków przysługujących jej do wynagrodzenia. Nadto stwierdziła, że zaniżenie przez organ „wysokości wskaźnika” ze 108,7% do 100,24% jest krzywdzące. Do wniosku ubezpieczona załączyła kopię swojego pisma z 1999 roku do (...), kopię decyzji z 11 czerwca 1999 roku oraz decyzji z 2 marca 2015 roku.

Sąd Okręgowy przywołał treść przepisów art. 114 ust. 1 oraz art. 116 ust. 5, art. 111 ust. 1 i art. 15 ust. 1 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz wskazał, iż analiza przedłożonych przez ubezpieczoną angaży z lat 1978-1981 w konfrontacji ze znajdującymi się w aktach emerytalnych zaświadczeniami pracodawcy o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 4 sierpnia 1982 roku oraz z 17 grudnia 1992 roku w sposób jednoznaczny wskazuje, iż do podstawy wymiaru składek za sporny okres zostało przyjęte wynagrodzenie zasadnicze ubezpieczonej, dodatek za wysługę lat, dodatek funkcyjny, premia regulaminowa (wynikające z angaży załączonych do akt sprawy). Z tego też względu stanowisko ubezpieczonej, jakoby pozwany nie uwzględnił wszystkich składników jej wynagrodzenia, nie znalazło jakiegokolwiek potwierdzenia. Co prawda dodatkowo domagała się ona uwzględnienia tzw. trzynastki, niemniej jednak

z przedłożonych przez nią dokumentów, ani z zaświadczeń pracodawcy znajdujących się w aktach ZUS nie wynika, jakoby w spornym okresie takie wynagrodzenie w ogóle otrzymała. Natomiast nagrodę ubezpieczona otrzymała jedynie w kwietniu 1982 roku, tymczasem uwzględnienia wynagrodzeń z tegoż roku ubezpieczona nie wnioskowała. Jednocześnie wynagrodzenie za lata 1978-1980 i wyliczony z tych lat i przyjęty

przez organ do ustalenia wysokości emerytury otrzymywanej przez ubezpieczoną wskaźnik podstawy wymiaru 190,34% (po ubruttowaniu) jest bardziej korzystny niż gdyby uwzględnić stanowisko ubezpieczonej, która domagała się uwzględnienia wynagrodzeń za lata 1979-1981. Wyliczony bowiem za ten okres wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynosi 177,76 zł (po ubruttowaniu). Z tego względu zaskarżoną decyzję uznać należy za prawidłową. Sąd ten dodał przy tym, że nawet w sytuacji, gdyby stanowisko ubezpieczonej okazało się zasadne, brak byłoby podstaw do przeliczenia świadczenia od 1999 roku, albowiem przed 2016 rokiem, nie występowała do organu z takim wnioskiem. Pismo, na które powołuje się skarżąca skierowała do (...), czyli swojego byłego pracodawcy. Wniosek ten nie został natomiast nigdy złożony w organie rentowym, stąd jej stanowisko również w tym zakresie jest niezasadne. Nieuzasadnione jest też jej stanowisko w zakresie waloryzacji. W świetle treści art. 88-89 ustawy emerytalnej organ rentowy w sposób prawidłowy dokonywał waloryzacji emerytury wnioskodawczyni, a jej przekonanie o krzywdzącym sposobie waloryzacji świadczenia emerytalnego na przestrzeni lat nie mogło odnieść skutku. W prawie ubezpieczeń społecznych nie stosuje się ani art. 5 k.c., ani art. 8 k.p., umożliwiających uwzględnienie przy wyrokowaniu zasad współzycia społecznego.

W związku z powyższym Sąd ten uznał odwołanie ubezpieczonej za nieuzasadnione i na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła odwołująca domagając się jego zmiany i uwzględnienia jej stanowiska, w tym przeliczenia emerytury od 1999 roku i jej wypłaty zgodnie z przepisami. Skarżąca wskazała, iż na emeryturę przesłała ze względu na stan wojenny, a w dniu 6 maja 1999 roku zwróciła się do ZUS, za pośrednictwem pracodawcy (...), o przeliczenie świadczenia, załączając przy tym pełną dokumentację. Wyliczona przez ZUS hipotetyczna wysokość emerytury na dzień 1 stycznia 2017 roku jest błędna, a za rok 1981 przyjęto niepełne wynagrodzenie. Skarżąca wskazała, że pełne wynagrodzenie w 1981 roku było wyższe o 33.642 zł w porównaniu do wynagrodzenia z 1978 roku, a w porównaniu do wynagrodzenia za 1980 rok wyższe o prawie 20.000 zł. Wadliwie też został wskazany stosunek podstawy wymiaru składek do kwoty przeciętnego wynagrodzenia w 1981 roku, kiedy to odwołująca uzyskała najwyższe wynagrodzenie. Skarżąca przedstawiła także swoje subiektywne stanowisko na temat jej ciężkiej sytuacji finansowej i konieczności spłacania kredytu, jak też zasygnalizowała problemy zdrowotne.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja odwołującej nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w zakresie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Sąd ten swoje ustalenia oparł na dowodach ściśle opisanych w uzasadnieniu wyroku, zaś rozważania tego Sądu mają pełne pokrycie w prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych. Uzasadnienie jest czytelne i poddaje się kontroli instancyjnej. Argumentacja Sądu I instancji jest logiczna i klarowna. Stąd też Sąd Apelacyjny nie widzi potrzeby powielania prawidłowo ustalonego i opisanego przez Sąd I instancji stanu faktycznego oraz właściwie przywołanych przepisów prawa materialnego.

Apelacja skarżącej nie wnosila do sprawy niczego nowego i w zasadzie stanowiła powielenie stanowiska prezentowanego już w toku postępowania przed Sądem I instancji. Skarżąca nie przedłożyła żadnych dowodów, które podważyłyby wiarygodność wystawionych przez pracodawcę zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach, w których pracodawca wskazał wysokość otrzymanego przez nią wynagrodzenia, m.in. w latach 1978-1981, a gdzie uwzględnił nie tylko wynagrodzenie zasadnicze, ale też dodatek funkcyjny, premie regulaminowe i dodatek za wysługę lat. Na podstawie tych dokumentów organ rentowy obliczył wysokość świadczenia skarżącej, uwzględniając tym samym w/w składniki wynagrodzenia, od których odprowadzano składki na ubezpieczenie społeczne, czego odwołująca zdaje się jednak nie dostrzegać. Skarżąca przy tym nigdy nie zakwestionowała u swojego pracodawcy wystawionego przez niego zaświadczenia

o zatrudnieniu i zarobkach. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, iż na emeryturę przeszła w stanie wojennym. Odwołująca mogła z takim wnioskiem wystąpić do pracodawcy w każdym czasie, w tym także po zmianie ustrojowej w Polsce po 1989 roku, czego jednak nie uczyniła.

Nie było przy tym podstaw do wliczenia do podstawy wymiaru składek za sporne lata nagród z zysku oraz tzw. „trzynastek”. W okresie od stycznia 1977 roku do czerwca 1982 roku „trzynastki” nie stanowiły podstawy wymiaru składek w przedsiębiorstwach państwowych. Wówczas „trzynastki” były wypłacane spoza osobowego funduszu płac tworzonego na podstawie ustawy

z dnia 23 czerwca 1973 roku o zasadach tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród oraz zakładowych funduszy socjalnego i mieszkaniowego (Dz.U. z 1973 roku nr 27 poz. 150 ze zm.). Zgodnie zaś z § 2 i 3 rozporządzenia Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac z dnia 19 sierpnia 1968 roku w sprawie obliczania podstawy wymiaru emerytury lub renty (Dz.U. nr 35 poz. 246 ze zm.) do podstawy wymiaru emerytury lub renty przyjmowało się zarobek w gotówce wypłacony

z osobowego funduszu płac, z wyjątkami wskazanymi w załączniku do rozporządzenia, a spoza osobowego funduszu płac - wypłaty enumeratywnie wymienione w ust. 2 § 3 tego rozporządzenia. Obowiązująca zaś do dnia 31 grudnia 1983 roku uchwała nr 158 Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1976 roku w sprawie składników funduszu płac (M.P. nr 43 poz. 212 ze zm.) stanowiła w § 4, że składnikami funduszu płac, są m.in. wynagrodzenia z zakładowego funduszu nagród, z czystej nadwyżki w spółdzielniach i z funduszy o podobnym charakterze. Bliższe określenie tych wypłat zawierał § 10 tejże uchwały. Stosownie do ust. 1 tego przepisu do wynagrodzeń z zakładowego funduszu nagród zaliczało się wypłaty nagród indywidualnych z tego funduszu. Nagrody te więc nie podlegały wliczeniu do podstawy wymiaru, gdyż wypłacane one były spoza osobowego funduszu płac i nie były wymienione w ust. 2 § 3 rozporządzenia.

W związku z powyższym nie było podstaw do uwzględnienia w podstawie wymiaru składek za sporne lata nagród z zysku i „trzynastek”. Odwołująca nie wykazała przy tym by otrzymywała jeszcze inne składniki wynagrodzenia, które wchodziłyby do podstawy wymiaru składek i mogłyby mieć wpływ na wysokość świadczenia emerytalnego. Należy przy tym przypomnieć, że zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień oraz wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (zob. wyrok SN z dnia 9 stycznia 1998 roku, II UKN 440/97). Ponadto przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań pozwalających na ustalenie wynagrodzenia w sposób przybliżony lub prawdopodobny (tak też SA w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 czerwca 2007 roku, III AUa 482/07). Jednocześnie ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie Sąd są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Na powyższe wskazuje przepis art. 3 k.p.c., który wskazuje, że to na stronach ciąży obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą

i przedstawiania dowodów na ich poparcie; a nadto przepis art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Nie jest rzeczą sądu wyszukiwanie dowodów w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron, a dopuszczenie dowodu z urzędu jest dobrowolne i nie może naruszać zasady bezstronności. Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu lub też zaoferowania dowodów nie pozwalających poczynić kategorię ustaleń lub budzących istotne wątpliwości obciążają stronę. Stąd też to na odwołującej spoczywała powinność przedstawienia takich dowodów, które w niebudzący wątpliwości sposób, pozwalałyby na dalsze podwyższenie prawidłowo uwzględnionych podstaw wymiaru emerytury przez organ rentowy. W niniejszej sprawie odwołująca takich dowodów nie zaoferowała.

Nie było też podstaw do przeliczenia jej emerytury z uwzględnieniem lat 1979-1981, gdyż przy zaliczeniu wspomnianych wyżej, a możliwych do uwzględnienia w podstawie wymiaru emerytury, kwot wynagrodzenia, wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia za w/w lata był niższy niż wskaźnik dotychczas przyjęty przez ZUS. Argumentacja skarżącej odnośnie nieuwzględnienia wynagrodzenia za cały 1981 rok jest nietrafna, gdyż ZUS wyraźnie wskazał (pismo ZUS k. 28), że wzięta przez niego do obliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kwota wynagrodzenia za 1981 rok uwzględniała za okres od 1 stycznia do 31 marca 1981 roku kwoty wskazane w angażach, a od 1 kwietnia do 31 grudnia 1981 roku kwoty wskazane

w zaświadczeniach o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wystawione przez pracodawcę. Brak jest więc podstaw do uznania, że odwołująca w 1981 roku otrzymała najwyższe wynagrodzenie, jednocześnie skarżąca w apelacji twierdzi, że wynagrodzenie w 1981 roku było wyższe od wynagrodzenia w 1978 roku o 33.624 zł, twierdzenie to jest prawdziwe ale w odniesieniu do przeciętnego wynagrodzenia za pracę w tych latach, a nie wynagrodzenia przez nią otrzymanego. Podkreślić przy tym trzeba, że najwyższe wynagrodzenie za pracę w danym roku wcale nie musi skutkować wystąpieniem najwyższego wskaźnika wysokości podstawy wymiaru za ten okres, gdyż jego wysokość jest uzależniona od wartości przeciętnego wynagrodzenia za pracę. Dlatego też im większa jest różnica pomiędzy wysokością uzyskanego wynagrodzenia a wysokością przeciętnego wynagrodzenia za pracę tym większy jest wskaźnik wysokości podstawy wymiaru. W przypadku ujawnionego i możliwego do uwzględnienia wynagrodzenia odwołującej w 1981 roku i przeciętnego wynagrodzenia za pracę w tym okresie taka zależność zaś nie zachodzi

Niezasadne są także zarzuty odwołującej dotyczące obniżenia jej wskaźnika waloryzacji od 1999 roku do 2016 roku o 8,8%. Pokreślić trzeba, że wskaźnik waloryzacji to średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzowym zwiększony

o co najmniej 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym, z kolei wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych to średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów albo średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem, jeżeli jest on wyższy od wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów

i rencistów (art. 89 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Stosownie zaś do art. 89 ust. 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wskaźnik waloryzacji jest ogłaszany przy uwzględnieniu wskaźników cen towarów i usług konsumpcyjnych przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego w drodze komunikatu, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski". Wysokość wskaźnika waloryzacji nie jest więc zależna od upatrywań czy woli ZUS. Przyjęty przez organ rentowy wskaźnik waloryzacji za wskazane przez odwołującą lata każdorazowo odpowiadał wskaźnikowi ogłaszanemu przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, stąd też zarzuty skarżącej w tym zakresie nie mogły się spotkać z żadną aprobatą.

Nie było więc podstaw do przeliczenia świadczenia odwołującej przy uwzględnieniu wskazywanych przez nią składników wynagrodzenia w postaci „trzynastki” i bliżej niesprecyzowanych nagród, w tym nagród z zysku. Jednocześnie wskaźnik wysokości podstawy wymiaru dotychczas przyjęty przez ZUS jest bardziej korzystny dla skarżącej niż wskaźnik za lata proponowane przez odwołującą, tym samym nie sposób uznać zaskarżonej decyzji za wadliwą. Skoro zaś nie było podstaw do przeliczenia świadczenia skarżącej wedle jej żądania, to tym samym nie było podstaw do dokonywania takiego przeliczenia począwszy od 1999 roku. Jej roszczenie w tym zakresie było nieuzasadnione także z tego powodu, że skarżąca do 2016 roku nigdy nie złożyła wniosku o przeliczenie jej świadczenia emerytalnego. Z kolei wniosek z dnia

4 maja 1999 roku, został skierowany bezpośrednio do pracodawcy i wpłynął do sekretariatu (...) Sp. z o.o. (Spółki powstałej w wyniku przekształceń (...)) w dniu 6 maja 1999 roku. Skarżąca nie wykazała zaś by w dacie złożenia omawianego wniosku

w podmiocie tym (po przekształceniach) funkcjonowała jeszcze sekcja ZUS i to jeszcze uprawniona przepisami prawa do rozpatrywania wniosków i wydawania decyzji z zakresu zabezpieczenia społecznego. Istotnym jest przy tym, że wszelkie decyzje począwszy od przyznania skarżącej świadczenia emerytalnego były wydawane przez właściwy Oddział ZUS.

Z kolei pracodawca odwołującej sam nie wydawał żadnych decyzji, a jej wnioski i dokumenty dotyczące prawa do świadczenia przekazywał do właściwej jednostki terenowej ZUS. Z tych też względów jej żądanie w tym zakresie także należało uznać za nieuzasadnione.

W konsekwencji wobec braku podstaw do przeliczenia emerytury z uwzględnieniem proponowanych przez skarżącą wysokości wynagrodzenia za wskazywane przez nią lata oraz wobec braku podstaw do przeliczenia tego świadczenia od 1999 roku, nie było podstaw do wypłaty jej wyrównania, stąd też żądanie zgłoszone w tym zakresie również należało uznać za bezzasadne. Bez znaczenia były też jej twierdzenia odnośnie ciężkiej sytuacji finansowej

i zdrowotnej. Okoliczności te nie mogą być brane pod uwagę przy ustalaniu prawa do świadczenia emerytalnego oraz ustalaniu jego wysokości. Przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są normami bezwzględnie obowiązującymi i nie pozwalają na łagodzenie pewnych przesłanek czy też wymogów dowodowych zasadami współżycia społecznego.

Reasumując, apelacja odwołującej nie zawierała zarzutów, które mogłyby skutkować zmianą lub uchYLENIEM zaskarżonego wyroku, w konsekwencji podlegała ona oddaleniu stosownie do art. 385 k.p.c.

SSA B. Grubba SSA A. Podlewska SSA J. Andrzejewski